PROTOKÓŁ Nr 39/2018
z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębnica Kaszubska
z dnia 17 stycznia 2018 r.

1. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:
- 14 Radnych Rady Gminy Dębnica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębnica Kaszubska – Iwona Warkocka,
- Sekretarz Gminy – Radosław Krawczyk,
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski,
- Pomoc Administracyjna – Karol Żukowski,
- Specjalista ds. księgowości oświatowej – Jadwiga Dołżycka,
- Inspektor ds. ochrony przyrody i gospodarki odpadami – Katarzyna Zakrzewska,
- Kandydat na etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej – Elżbieta Masalska.

Radni nieobecni: Marcin Olech

Porządek obrad:
1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zaopiniowanie materiałów na sesję Rady Gminy.
3. Sprawy bieżące.

Ad. 1-2

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki otworzył posiedzenie i przywitał Panią Wójt, Panią Elżbietę Masalską, pracowników Urzędu, Sołtysów oraz Radnych Rady Gminy.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że na posiedzeniu będzie obowiązywał porządek obrad z sesji jeżeli chodzi o opiniowanie projektów uchwał. Jako pierwszą poprosił o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zgłoszenia kandydata na stanowisko etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że zgodnie z uchwałą rady gminy, która została podjęta w październiku, złożono ofertę do Regionalnej Izby Obrachunkowej zgłaszając Panią Elżbietę Masalską jako etatowego członka kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku. Na konkurs wpłynęły 3 oferty. Żadna informacja zwrotna do Urzędu Gminy z Regionalnej Izby Obrachunkowej nie wpłynęła, a Pani Elżbiecie odesłano komplet dokumentów. Unieważniono konkurs, ponieważ aby konkurs mógł zostać rozstrzygnięty na stanowisko muszą być złożone co najmniej dwie oferty. Na ten zostały złożone trzy, z czego jedna z nich została unieważniona z powodu jej niekompletności. Zostały dwie oferty, jedna z nich na stanowisko kandydata zgłoszonego przez Radę Gminy Dębnica Kaszubska, druga z wolnego wyboru. Rozpisano drugi konkurs, w którym zasadą jest, że wystarczy jedna kandydatura i konkurs się rozstrzygnie. Nie będzie powtórnie unieważniony. Aby złożyć ofertę konieczna jest ponowna uchwała Rady Gminy zgłaszająca swojego kandydata.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy poprzednia uchwała traci moc? Poprzednia uchwała nie może być wykorzystana drugi raz? Po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.

Pani Elżbieta Masalska podziękowała za poparcie i opuściła posiedzenie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie kolejnego projektu uchwały jakim był projekt w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Gminy Dębnica Kaszubska dla niepublicznych szkół i niepublicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że z końcem roku 2017 utraciły moc zapisy ustawy o niepublicznym przedszkolu i trzeba ponowienie uchwalić nowe regulacje. W uzasadnieniu jest opisane dlaczego należy podjąć nową uchwałę. Pani Dołżycka została poproszona na posiedzenie, aby wszystko opowiedzieć, włącznie ze szczegółami.

Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że przygotowano dwa projekty uchwał dotyczące niepublicznych szkół i przedszkoli na terenie naszej gminy, a mianowicie chodzi o Niepoględzie. Z końcem roku 2017 zmieniły się zasady przydzielania dotacji, weszła nowa ustawa o finansowaniu zadań oświatowych, która mówi w art. 17 i art. 21 o przyznawaniu dotacji. Poprzednio obowiązywała stara ustawa – o systemie oświaty, która w art. 90 mówiła o dotowaniu niepublicznych przedszkoli. Nasza uchwała podjęta w roku ubiegłym z mocy prawa wygasła, wobec tego należy podjąć nową i jest tego obowiązek. W poprzedniej uchwale była mowa o trybie rozliczania trzech jednostek, czyli dla szkoły, gimnazjum i przedszkola oraz trybie udzielania i rozliczania dotacji, zakresie danych jakie muszą przedstawić we wniosku o udzielenie dotacji, wniosku o udzielenie dotacji, który składa stowarzyszenie do 30 września roku poprzedzającego udzielenie dotacji, terminie przekazania informacji o liczbie uczniów, czyli uczniów objętych dotacją wraz z niepełnosprawnymi dziećmi, trybie przeprowadzania kontroli z pobrania i wykorzystania dotacji. To czego nie zawiera obecna uchwała w stosunku do poprzedniej to: nie ma ustalenia wysokości dotacji dla poszczególnych typów szkół, jest to określone w ustawie. Określenie procentowe zgodne z ustawą, jak powinno się wyliczać przekazanie dotacji. Nie ma też warunków udzielenia dotacji, zmieniły się terminy udzielania dotacji. Dotacji udziela się do ostatniego dnia miesiąca, w tym za grudzień do 15 grudnia, za styczeń do 20 stycznia, a w pozostałe miesiące do ostatniego dnia miesiąca. Wysokości należnych dotacji nie zmieniły się. Niepubliczne szkoły dostają dotację w kwocie równiej przewidzianej na ucznia w subwencji oświatowej, która otrzymywana jest na dany rok. Tyle ile jest przypisane, tyle przekazujemy. Zasadnicza zmiana nastąpiła w przedszkolu. Do tej pory stary przepis mówił, że dajemy dotację nie mniejszą niż 75% podstawowej kwoty dotacji, która jest ustalana co roku. Są to nasze wydatki, ponoszone na nasze przedszkola, pomniejszone o wydatki na wyżywienie i dodatkowe godziny otwarcia przedszkoli. Co roku kwota jest ustalana na każdy rok budżetowy i dwa razy do roku aktualizowana. Pierwsza analiza jest na podstawie uchwały budżetowej, a druga jest w październiku. W poprzedniej uchwale był zapis „nie mniej niż 75%", ale gmina miała stawkę 100%. Teraz przepis mówi, że można ustalić dotację w wysokości równej 75% podstawowej kwoty dotacji, ale art. 39 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych mówi, że Rada Gminy w uchwale może ustalić kwotę dotacji wyższą, niż jest to zapisane, czyli 75%. Do tej pory było 100%. Przygotowano dwie uchwały, jedna określa tryb udzielania dotacji. Tryby się nie zmieniły. Do 5 dnia każdego miesiąca szkoła musi przedstawić informację o aktualnej liczbie

dzieci uczęszczającej do szkoły, według stanu na 1 dzień miesiąca, łącznie z liczbą dzieci spoza terenu gminy. Jedna uchwała obliguje nas do ustanowienia kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji, a druga w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie dotacji dla niepublicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości wyższej niż określona w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych. Poprzednio wszystkie zapisy zawarte były w jednej uchwale, teraz rozbito to na dwie.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy gmina płaci na dzieci z innej gminy?
Specjalista J. Dołżycka odpowiedziała, że gmina na obce dzieci płaciła 100% podstawowej kwoty dotacji, a inne gminy obciążane były w wysokości 75%.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy to wszystko zależy od gminy, jaką ma podjętą uchwałę? Jeżeli inna gmina nie ma podjętej uchwały o 100%, to wówczas te 25% musimy dołożyć?
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że jest to zadanie gminy i są to środki gminy, ale dostajemy subwencję na dzieci 6-letnie i dotacje przedszkolną. Dotacja przychodzi z Ministerstwa Edukacji Narodowej i jest to ponad 5 tys. zł, a w tym roku również dotacja na jedno dziecko w wieku 2,5 – 5 lat. Dotacja i subwencja zmniejsza trochę środki, które należy wydać z budżetu gminy.
Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem jaka jest różnica pomiędzy subwencją a dotacją?
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że subwencja jest na zadania oświatowe, nie musi być rozliczna. Dotacja jest przyznawana na konkretny cel i trzeba się z niej rozliczyć. Subwencja jest dochodem gminy, którą można wydać na coś innego. Subwencja może być przyznana na szkoły w mniejszej lub większej wysokości, zależy to od liczby dzieci. Jeżeli gmina dostanie więcej subwencji aniżeli jest dzieci w szkole, to te pieniądze zostają w budżecie i odwrotnie. Podczas gdy uczniów jest więcej niż przyznanej subwencji, to gmina dokłada pieniądze z własnej kiszeni. Taka sytuacja zdarza się częściej.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy dobrze rozumie, że subwencji nie trzeba przekazywać więcej, a można mniej?
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że najlepszym przykładem jest nauka specjalna. Gmina dostaje prawie 800 tys. zł, a po wykonaniu wydatki mogą być w wysokości 600-700 tys. zł. Tych pieniędzy nie oddajemy, zostają w budżecie gminy i są przekazane na zadania oświatowe. Dotacja jest ściśle rozliczana i jeżeli nie zostanie wykorzystana to musi być zwrócona, jeżeli nie jest wykorzystana podlega zwrotowi.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że dlatego ustawodawca dał pole manewru gminie od 75% do 100% w przypadku przedszkoli.
Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem ile wynosi dokładka ze strony gminy do subwencji dla szkoły?
Skarbnik M. Malinowski odpowiedział, że dokładka do dzieci spoza gminy wynosi około 40-60 tys. zł rocznie.
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że np. dla Słupska gmina przekazuje 75%, aktualnie podstawowa kwota dotacji na jednego ucznia wynosi 815027 zł, 75% jest to 611045 zł, te 25% to jest 203082 na każdego ucznia. Aktualnie jest 78 uczniów, w tym 19 w zerówce, 59 uczniów od 2,5 do 5 lat, w tym dwoje niepełnosprawnych, na które dajemy subwencję. Z naszej gminy jest

47 uczniów, natomiast z gmin ościennych jest 31 uczniów, w tym z Czarnej Dąbrówki 3 dzieci, z Borzytuchomia 3, z Kołczygłów 25.
Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z pytaniem jaka jest roczna różnica pomiędzy 75% a 100% dotacji?
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że 100% wynosi 743526 zł, a 75% wynosi 557642 zł, czyli różnica wynosi 185884 zł do wszystkich dzieci.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że to wychodzi 1370 zł na ucznia, czyli około 400 zł dołożymy do jedno dziecko.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że około 75 tys. zł gmina dokłada do obcych dzieci, w przypadku 100% dotacji.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oświadczył, że nie można oszczędzać na dzieciach w szkołach społecznych. Dzieci z gmin sąsiednich należy do nich dołączyć. Wiceprzewodniczący zwrócił się z pytaniem czy można zrobić rozłam w uchwale na nasze i obce dzieci, tak aby do naszych dzieci była dotacja w wysokości 100%, a do dzieci zewnętrznych taka jaka jest uchwała w danej gminie? Byłoby to najbardziej logiczne rozwiązanie.
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że nie jest to możliwe.
Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czy do naszych dzieci inne gminy dokładają?
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że nie. Nie mają podjętej uchwały, dlatego stawka wynosi 75%.
Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czy może być tak, że podejmiemy stawkę 75%, a sami z siebie dołożymy do naszych dzieci?
Skarbnik M. Malinowski odpowiedział, że nie, gdyż to określa ustawa. Do dołożenia ponad dotację nie ma żadnych podstaw prawnych.
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy koszty utrzymania szkoły zostały wyliczone przez urząd gminy? Czy zarządca szkoły przedstawił wysokość kosztów poniesionych na funkcjonowanie szkoły?
Skarbnik M. Malinowski odpowiedział, że nie było takiej potrzeby, gdyż procedura jest inna. To gmina wylicza ile wynoszą koszty funkcjonowania szkół zarówno faktyczne jak i te planowane. W oparciu o to naliczana jest dotacja. Gmina ma obowiązek przyznać 75% kosztów lub więcej. Dyrektor szkoły na piśmie zwrócił się z prośbą o przyznanie dotacji dla szkoły w wysokości 100%. On się z tej dotacji tylko rozlicza.
Przewodniczący Rady K. Badowski przytoczył pismo złożone przez prezesa stowarzyszenia. /Pismo stanowi załącznik nr 1 do protokołu/.
Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że jeżeli ma się podjąć opinii, to na samym początku dotacja wynosiła 75%, później rada gminy zwiększyła ją do 100%, a teraz jest zaproponowane podtrzymanie stanu jaki był. Analizując sytuację na trzeźwo, jeżeli ktoś chce prowadzić przedszkole, to powinien ponosić za to jakieś obowiązki i 75% powinno zostać utrzymane i pozostałe pieniądze można przeznaczyć na inny cel. Z drugiej strony w szkole są nasze dzieci, są to nasi mieszkańcy. Gdyby to była sytuacja czy podwyższyć stan poprzedni, to by to rozważyła, lecz ten stan już był, teraz jest propozycja aby go utrzymać.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem jak jest w innych gminach?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że w innych gminach nie mają takiego problemu, gdyż nie mają niepublicznych szkół.

Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że są dwie zasady przyznawania dotacji, dla 6-latków oraz dla 2,5-latków. Wszystko wpływa do budżetu gminy. Subwencja na dzieci 6-letnie przychodzi do gminy na podstawie Systemu Informacji Oświatowej, które przesyła organ, czyli Niepoględzie. Jeżeli chodzi o dzieci 2,5-5 lat, to dotacja roczna w wysokości 1370 zł też wpływa do budżetu gminy.
Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że koszt wynosi ponad 5 tys. zł, a dotacja wynosi 1370 zł. Gmina udziela dotacji Niepoględziu w wysokości 100%. Pomimo tego, że w ościennych gminach nie ma takich przedszkoli, to nie znaczy, że nie mogą mieć takiej uchwały, a przepis stanowi, że nasza gmina obciążyć może kosztami jedynie w wysokości 75%. Gdyby gminy ościenne miały uchwałę podjętą w wysokości 100% obciążenie byłoby w wysokości 100%.
Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy można poprosić inne gminy o podjęcie uchwały zwiększającej dotację?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że hipotetycznie można o to poprosić.
Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy gdyby nie było przedszkola inne przedszkola byłyby w stanie przejąć dzieci?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że tak. Jeżeli byłaby potrzeba utworzenia nowej grupy, to zrobiłoby się miejsce. Do tej pory nie było takiej potrzeby. Oczywiście wiąże się to z dużymi kosztami, ale przedszkola byłyby w stanie pomieścić dzieci. Podobnie zrobiono w Dębnicy Kaszubskiej, gdzie utworzono dodatkowy oddział, zwiększono miejsce dla dzieci, wybudowano zewnętrzną klatkę schodową zgodną z przepisami p.poż. Wiązało się to z nakładem kosztów, ale dało się radę.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oświadczył, że przedszkola są ważne, przeważnie od przedszkola dzieci podążają tym samym śladem szkolnym z pozostały rówieśnikami. Konkurencja jest ważna i zdrowa. Dzieciom daje się dużo, nie próbujmy oszczędzać na dzieciach.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że w gminnych przedszkolach nie ma nikogo na liście rezerwowej.
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem w jakiej wysokości do tej pory były udzielane dotacje dla Niepoględzia?
Przewodniczący Rady K. Badowski odpowiedział, że w wysokości 100%, nic nie zostało zmienione.
Specjalista J. Dołżycka oznajmiła, że ta dotacja jest już od 10 lat przekazywana w takiej formie.
Radna B. Sikora zwróciła się z hipotetycznym pytaniem czy nasze przedszkola pomieściłyby 47 uczniów z Niepoględzia?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że tak. Nigdy nie pojawił się taki problem, więc przedszkole nie było zmieniane. W Dębnicy Kaszubskiej pojawiła się możliwość i konieczność wynikająca z ewidencji, aby utworzyć jeszcze jedną grupę. Jest to kwestia tego, co czeka nas w przyszłym roku. Jak była potrzeba otworzenia nowej grupy zrobiono wszystko, aby ta grupa miała miejsce. Jest to kwestia obserwacji i informacji, że jest taka potrzeba, wtedy dokonano by dobudowy, remontu. Od 10 lat nie było takiej potrzeby. Gdyby była potrzeba przyjąć dzieci, gmina by się nimi zajęła.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że jest przedszkole w Niepoględziu. Rodzice mają wybór i posyłają dzieci gdzie chcą. Pierwsze przedszkole było w Gogolewie, następnie w Niepoględziu, później w Motarzynie. Dziś jest fajna, zdrowa konkurencja, dzieci mają wiele zapewnione. Nie próbujmy oszczędzać na dzieciach w przedszkolu.

Radny W. Leśniewski zauważył, że suma nie wygląda na dużą, jednak przez te 13 lat wydaliśmy powiedzmy, że 1 mln zł, a teraz na remont drogi musimy szukać pieniędzy, za kawał ziemi, który chcemy sprzedać dają 2,5 mln zł. Radny nie chce dzielić na dzieci nasze i obce, ale nie powinniśmy płacić za cudze dzieci.
Radna B. Sikora poinformowała, że nie można dzielić dzieci. Albo zmniejszy się środki na wszystkie dzieci, albo zachowa to, co jest w chwili obecnej.
Radny W. Leśniewski oznajmił, że to rozumie, jednak trzeba wymyślić jakiś złoty środek, który pozwoli uniknąć wydatków, które nie są nasze. Każdy powinien płacić swoje rachunki. Dlaczego my mamy płacić za inną gminę? W perspektywie czasu jest to duża suma.
Przewodniczący Rady K. Badowski zaproponował aby w tym roku nie dawać 75%, ale jakiś inny np. 87%. W ten sposób wyrówna się to, co miałoby być przeznaczone dla naszych dzieci i dzieci z pozostałych gmin.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że niezależnie jak się na to spojrzy, pokrzywdzi się nasze dzieci.
Radny W. Leśniewski zwrócił się z pytaniem czy niepubliczne przedszkole musi przyjmować dzieci spoza naszej gminy? Nie może im odmówić? Szkoła chce mieć jak najwięcej dzieci, a my musimy za to płacić. Mamy bronić budżetu gminy.
Nawiązała się dyskusja między radnymi.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił aby radni nie mówili wszyscy na raz, poprosił o zgłaszanie się.
Radna W. Masłyk zwróciła się z pytaniem czy dzieci przedszkolne kontynuują naukę w szkole?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że tak.
Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że mieszka w Mielnie, ma do Suchorza 3 km, a Jego dzieci jeżdżą 13 km. Dzięki temu, że Jego dzieci chodzą tu do szkoły, dodatkowo dwójka innych dzieci, to w budżecie gminny zostaje jakieś 50 tys. zł.
Radna B. Sikora poinformowała, że gdyby któraś z gmin zwróciła się z taką prośbą do naszej gminy Ona byłaby za zwiększeniem, gdyż pieniądze idą na nasze dzieci. Nie są to duże pieniądze, gdyż mowa jest o dwójce-trójce dzieci. Można spróbować zwrócić się do innych gmin z prośbą o zwiększenie stawki.
Radny P. Paczesny zauważył, że jeżeli subwencja nie musi być zwracana, to z przykładu wielu gmin widać, że wydatki mieszczą się w subwencji, nie dokładają ani złotówki. Gminy dążą do tego, aby mieścić się w subwencji tworząc sieć szkół, aby koszty ograniczyć. U nas jest to rozdrobnione i na dodatek jest jeszcze szkoła społeczna, która bierze dzieci z sąsiednich szkół, tym samym podnosząc nasze koszty. Radny jest sceptycznie do tego nastawiony. Dzieci nie można różnicować, jednak stosowne stanowisko zajmie w głosowaniu.
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że subwencja nie pokrywa wszystkich wydatków w gminie, nie pokrywa przedszkola i transportu, to idzie ze środków gminy. Duże pieniądze w oświacie przeznaczane są na transport i przedszkole, subwencja nie równoważy wydatków.
Pani Wójt I. Warkocka oświadczyła, że subwencja jest przekazywana na utrzymanie szkół w podstawowym zakresie, jeżeli mowa o podstawie programowej. Zadaniem gminy jest dowóz dzieci do szkół oraz utrzymanie przedszkoli. Przygotowywane są faktyczne koszty jakie gmina dokłada do szkół. Nie są to kwoty, które powalą budżet.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że jest dofinansowanie. Gdy gmina będzie chciała zaoszczędzić, dziecko czegoś nie dostanie. Nie można w ten sposób oszczędzać. Dotacja musi być rozliczona, muszą być pokazane faktyczne koszty, na co zostały pieniądze

wydane. Aby dziecko było w pełni nauczone, aby coś zobaczyło muszą iść za tym pieniądze. Na nauce nie da się zaoszczędzić, to później się mści.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że zespoły szkół spowodowały zmniejszenie dotacji, dzięki przekształceniu oddziałów przedszkolnych w przedszkola.
Specjalista J. Dołżycka poinformowała, że dotacja spadła o 120 tys. zł, ponieważ do tej pory były dwa oddziały przedszkolne – w Motarzynie i Gogolewie i pełne przedszkole w Dębnicy Kaszubskiej. W związku z powstaniem zespołów szkół przekształcono oddziały przedszkole w przedszkola. W związku z tym zmieniły się zasady wyliczania dotacji, zmniejszyła się kwota dla Niepoględzia. Teraz dzielimy kwotę na utrzymanie przedszkola na wszystkie dzieci z trzech przedszkoli. Dotacja spadła z ok 950 tys. zł na 800 tys. zł. Koszty inaczej się rozkładają.
Radny R. Cech poinformował, że każdy z przedmówców miał rację. Dzieci nie można rozdzielać. Pan Piotr poniekąd ma rację. Mówiliśmy aby dyrektorzy szkół walczyli o uczniów. U nas na razie nie widać, że ktoś walczy o dzieci. Tamten dyrektor jakoś się o to postarał. Nie można kategoryzować dzieci, spróbujmy wywalczyć większe pieniądze od innych gmin.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że dla rodziców dziecka będzie brzmiało to tak, że jeżeli koszt na dziecko w przedszkolu wynosi 10 tys. zł na dzieci od 2,5 do 6 lat, dziecko chodzi do przedszkola w Niepoględziu to gmina płaci przykładowo 7 tys. zł, a jeżeli dziecko będzie uczęszczało do przedszkola publicznego, to gmina da 10 tys. zł. Czy to jest fair wobec podatników i wobec dzieci? Radny uważa, że nie. Tymczasem jest mocna dyskusja na ten temat. Próbujmy nasze koszty optymalizować i tym samym mniej pieniędzy przekażemy do Niepoględzia. Niezależnie gdzie dziecko uczęszcza, to gmina wydaje te same pieniądze.
Radna D. Hańczyk oświadczyła, że szkoła niepubliczna powinna oszczędzać.
Sekretarz R. Krawczyk oświadczył, że gmina daje dotację na podstawie swoich kosztów. Dotacja przekazywana do Niepoględzia podlega rozliczeniu. Wszystko jest wykazywane, wydatki są dokonywane na funkcjonowanie przedszkola.
Radny M. Batóg zwrócił się z pytaniem dlaczego aż 47 uczniów uciekło ze szkoły? Czym jest to spowodowane? Jego zdaniem coś nie tak dzieje się w szkole w Budowie, skoro rodzice wolą dowodzić dzieci do szkoły w Niepoględziu. On wolałby oddać dziecko do szkoły na miejscu.
Radna R. Rejkowicz oświadczyła, że rodzice wolą posłać dzieci do szkoły w Niepoględziu, gdyż bus ze szkoły podjeżdża pod sam dom. Rodzice nie muszą odprowadzać dziecka do szkoły, bus podjeżdża pod samą bramę. Jest wygoda rodziców. Taka jest ich wola i to należy uszanować.
/Radna Bożena Sikora opuściła posiedzenie/.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oświadczył, że ludziom należy dać wybór. Decyzja gdzie poślą swoje dziecko należy do nich. Ze swojego przykładu powiedział, że posyłając dziecko do szkoły w Niepoględziu nie musiał go odprowadzać. W przypadku szkoły publicznej dziecko musiałoby przejść 1 km na przystanek.
Radny W. Leśniewski zaproponował aby gmina także dowoziła dzieci do szkoły.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest w ustawie zapisana regulacja w przypadku jakich odległości można dowozić dzieci do szkoły. Dziecko do 7 roku życia w odległości 3 km musi być dowożona, a gmina dowozi dzieci, które tak dużych odległości nie mają np. z Grabina, z ul. Zajęczej.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś sugestie lub propozycje?
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem ile razy do tej pory kontrolowane były dotacje dla szkoły?

Skarbnik M. Malinowski oświadczył, że szkoła kontrolowana jest co roku poprzez audyt wykonywany przez niezależnego audytora z firmy z zewnątrz. Z tego sporządzony jest protokół, co roku dotacja była poprawnie wykorzystywana.
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy Pani Wójt wystąpi do sąsiednich gmin z prośbą o podniesienie zwrotu kosztów?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że zarówno rada jak i wójt może wystąpić z wnioskiem. Jeżeli tylko będzie taka możliwość wystąpi się z takim pismem.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że dyskusja nad dwiema uchwałami w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Gminy Dębnica Kaszubska dla niepublicznych szkół i niepublicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego oraz uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie dotacji dla niepublicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości wyższej niż określona w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych została połączona, dlatego też Radni będą opiniować obie uchwały w kolejności zgodnej z porządkiem obrad na sesję.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /12 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.

/Radna B. Sikora powróciła na posiedzenie/

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /11 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie kolejnego projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słupskiemu.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że ten projekt uchwały zmienia listopadowy projekt uchwały, w którym była podana ogólna kwota 500 tys. zł z przeznaczeniem na trzy drogi tj. drogę do Jawor, Podwilczyna i Niepoględzia, bez wyszczególniania kosztów na poszczególne zadania. Pojawiły się kosztorysy na poszczególne zadania. Zaproponowano koszty w wysokości: droga z Dębnicy Kaszubskiej do Podwilczyna - 190 tys. zł, 325 tys. zł na Jawory oraz dodatkowo zadanie, które nie zostało zrealizowane z powodu braku środków w wysokości 2 mln 514 tys. zł na drogę powiatową Dobieszewo-Gogolewko. Konieczne jest, aby gmina zapłaciła 86 tys. zł w tym roku. Na ten rok nie było to przewidziane w budżecie gminy. W roku 2017 nie wykonano dochodów w 100%, głównie ze sprzedaży mienia komunalnego. Uchwała precyzuje, że z kwoty 500 tys. zł robi się 602 tys. zł, 3 tys. zł również było w poprzedniej uchwale na organizację olimpiady dzieci i młodzieży.
Radna B. Sikora zabrała głos i poinformowała, że w kontekście tego, co dzieje się na rynku będą to kwoty zbyt małe. Teraz każdy przetarg przewyższa sporządzone kosztorysy do zadań.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że tegoroczny budżet jest tak napięty, że nie da się znaleźć pieniędzy aby dołożyć drugie tyle. W roku poprzednim wykorzystano wolne środki na

dołożenie do inwestycji. W tym roku zaplanowano deficyt w budżecie. Jedyną opcją, w przypadku potrzeby dołożenia pieniędzy, jest rezygnacja z któregoś zadania.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zaproponował aby podpisać umowę z powiatem na konkretną sumę, tak aby zabezpieczyć gminę. Jest zrobiony kosztorys z konkretnymi kwotami. Kosztorys został sporządzony przez powiat, a nie gminę. Niech powiat kontroluje i stara się rozstrzygnąć zadanie po jak najniższych kwotach.
Pan K. Żukowski oznajmił, że obecnie jest taka sytuacja, że oddział słupski STRABAG praktycznie już nie istnieje, a jeżeli padnie wytwórnia masy w Kończewie, to mogą być poważne problemy na rynku.
Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że jest tak dużo inwestycji drogowych z powodu roku wyborczego, więc firmy też czują w tym interes. W zachodniopomorskim wiele przetargów nie zostało rozstrzygnięte.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że gmina jest w dobrej sytuacji, gdyż droga do Jawor nie jest dofinansowana z innych środków. W razie problemów finansowych jest możliwość rozłożenia płatności, bądź pracy na etapy.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że w uchwale nie ma Niepoględzia.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że Niepoględzia nie będzie, trwają o nim rozmowy, tak jak było to wcześniej mówione.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? w związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie kolejnego projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg publicznych gminnych.
Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że motywami było to, iż na sesjach podejmowane są plany związane z obciążaniem poszczególnych nieruchomości określające służebność przesyłu, chodzi o energię, potencjalnie gaz. Wspólnie z Referatem Zarządu Zasobami pochylono się nad tematem, aby zaliczyć drogi do kategorii dróg publicznych i są w takim stanie, że można je do nich zaliczyć. Z tego względu, że zajęcia pasa drogowego można robić w drodze decyzji, a nie na podstawie wycen operatów, z negocjacjami. Na przyszłość chcemy uniknąć negocjacji, więc zaproponowano kilka dróg, tak aby w formie decyzji można było umieszczać sieci. Przysporzy to większe wpływy, a w dodatku jest to jasna sytuacja dla służb publicznych.
Radny R. Cech zwrócił się z pytaniem czy ul. Parkowa jest tylko do wysokości przedszkola?
Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że tak. Droga gminna kończy się za przedszkolem, dalszy odcinek drogi należy do prywatnych właścicieli. W sytuacjach, w których chcielibyśmy coś robić na tej drodze, gmina musiałaby mieć zgodę właścicieli, np. o nadanie nazwy ulicy należy wystąpić do właścicieli o zgodę. Droga jest odśnieżana, ale dopóki nie stanowi własności gminy, nie może być drogą publiczną.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że kiedyś była mowa o drogach śródpolnych, które są zaorane. Czy odpowiednie regulacje zostały podjęte?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że zostało wydane zarządzenie w sprawie opłat za bezumowne zajęcie gruntu.
Radny P. Paczesny zauważył, że przebieg ul. Polnej jest jakiś dziwny.
Pani Wójt I. Warkocka zaproponowała przyjrzeć się ulicy Fabrycznej, której przebieg jest jeszcze dziwniejszy. Docelowo plany są takie, aby odnogom dróg nadać nowe nazwy, jednak jest to temat na inną rozmowę.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że Radni przeszli do kolejnego projektu uchwały w sprawie wyboru metody oraz ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
Inspektor K. Zakrzewska poinformowała, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu porządku i czystości w gminie oraz obwieszczeniem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, maksymalna stawka ustalona za odpady komunalne, w przypadku naszej metody, nie może przekroczyć 5,6% przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego w gospodarstwie na 1 osobę, czyli 82,60 zł. My przyjmując w poprzedniej uchwale przedział „6 i za każdą następną osobę 6 zł" nie możemy wykluczyć, że takie gospodarstwo się nie trafi. Otrzymano telefon z Regionalnej Izby Obrachunkowej, że ma do tego zapisu zastrzeżenia i jutro będzie miała swoje posiedzenie, na którym zapadnie decyzja czy uchylają uchwałę w całości, czy tylko w części.
Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy taka maksymalna stawka obowiązywała już wcześniej, a przy poprzedniej uchwale było to niedopatrzenie?
Radna uzyskała twierdzącą odpowiedź.
Inspektor K. Zakrzewska poinformowała, że system obejmuje także dwukrotny wywóz odpadów w ciągu miesiąca. Tu też trzeba przyjąć, że stawka na gospodarstwo, które zażyczy sobie takiej usługi, nie może przekroczyć 82,60 zł. Przy odpadach zmieszanych stawka może być dwukrotna. Gospodarstwa zostały rozróżnione do 11-osobowych, z tego względu, że takich jest najwięcej z tej grupy „6 i więcej". Jest też dwudziestoosobowe gospodarstwo, ale tylko jedno. Zmieniają się stawki. Regionalna Izba Obrachunkowa będzie miała posiedzenie w najbliższym czasie i uchylą naszą uchwałę w całości lub w części, tego jeszcze nie wiemy. Stawki muszą być zmniejszone w przypadku dwukrotnego wywozu odpadów. Jeżeli na jutrzejszym posiedzeniu Regionalnej Izby Obrachunkowej zapadnie decyzja, że uchylają w całości naszą uchwałę, to w tym projekcie nic się nie zmieni. Jeżeli zadecydują, że uchwała zostanie uchylona w części, to do projektu dojdzie zapis o uchyleniu uchwały z 27 grudnia. Z nowymi stawkami wejdziemy od 1 kwietnia, niestety nie damy rady się wcześniej wyrobić. Uchwała musi zostać ogłoszona, a wchodzi w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia. Na dzień dzisiejszy system się nie bilansuje, patrząc po wpływach do budżetu.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że przetarg wyłonił pewną kwotę jaką należy wydać na gospodarkę odpadami, mamy deklaracje mieszkańców. Czy wiemy ile dołożyliśmy w roku ubiegłym?

Inspektor K. Zakrzewska odpowiedziała, że takich wyliczeń nie ma. Wstępne wyliczenia pokazały, że zabrakłoby około 300-400 tys. zł, po uchwaleniu nowych stawek z przetargu, bez uwzględnienia podwyżki ze strony gminy. Są to wyliczenia sporządzone na poprzednią sesję.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o wyliczenia ile wyniosły koszty funkcjonowania systemu w roku 2017.
Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy z nowymi stawkami nie można wejść od marca? Jest to kolejny miesiąc przekładania. Uchwała zostanie podjęta 24 stycznia, więc co stoi na przeszkodzie aby obowiązywała od marca?
Inspektor K. Zakrzewska poinformowała, że istnieje ryzyko, iż do marca można się nie wyrobić. Po podjęciu uchwała musi zostać przedłożona Regionalnej Izbie Obrachunkowej i przesłana do publikacji. Uchwała wchodzi w życie 14 dni po dniu ogłoszeniu. Nie jest w stanie zagwarantować, że uchwała zostanie opublikowana odpowiednio szybko.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że Regionalna Izba Obrachunkowa ma swoje posiedzenia co tydzień lub co dwa tygodnie. Można poprosić aby rozpatrzyli naszą uchwałę w pierwszej kolejności, tak aby można było nowe stawki wprowadzić od marca. Można też przesłać im projekt uchwały, aby przymierzyli się do analizy, a ostateczne stanowisko będzie miał wojewoda, aby opublikowano odpowiednio wcześnie.
Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że dużo zależy od decyzji kolegium. Jeżeli orzeknie o częściowym uchyleniu, to uchwała co do zasady będzie obowiązywała. Jeżeli uchwalą nieważność uchwały, trzeba będzie podjąć całą uchwałę. Chyba, że można w drodze porozumienia dogadać się z Regionalną Izbą Obrachunkową.
Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że trzeba do jutra poczekać na rozstrzygnięcie nadzorcze.
Inspektor K. Zakrzewska oznajmiła, że do jutra trzeba poczekać na decyzję kolegium. Dodała, że druga uchwała jest konsekwencją pierwszej, w deklaracjach zostały wpisane nowe stawki.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że Radni przechodzą do opiniowania projektów uchwał.

Projekt uchwały w sprawie wyboru metody oraz ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi **w wyniku głosowania wspólnego został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.**

Projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie Gminy Dębnica Kaszubska **w wyniku głosowania wspólnego został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.**

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy w związku ze zmianami stawek opłat za odpady, nie ma potrzeby składania nowej deklaracji?
Inspektor K. Zakrzewska poinformowała, że do gospodarstw posiadających do 6 osób będzie wysłane zawiadomienie o zmianie stawki, w przypadku większej liczby będzie wystosowane wezwanie do złożenia deklaracji z podaniem dokładnej liczby osób.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębnica Kaszubska na lata 2018-2027.
Skarbnik M. Malinowski zaproponował aby najpierw przejść do omawiania projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Dębnica Kaszubska na rok 2018. W kolejności uchwalania najpierw podejmowany jest WPF jako uchwała strategiczna, ale ona jest wynikiem zmian w budżecie. Wszelkie zmiany jakie nastąpiły w stosunku do projektu budżetu z listopada zostały zaznaczone na żółto. Po stronie dochodów i wydatków zwiększył się budżet, ale dotyczy to projektu „Moja stara-nowa szkoła", który mieści się w rozdziale 85395. Zostały środki na kontach niewykorzystane w roku ubiegłym. Te środki nie są zwracane, ale funkcjonują w ten sposób, że wchodzą do budżetu tegorocznego, czyli jest to kwota około 580 tys. zł. Wszystkie te zmiany nie powodują deficytu, zwiększenia obligacji itp. Mieścimy się w kwotach wcześniej ustalonych. Najważniejsze zmiany po stornie wydatków zachodzą w opiece społecznej. W pierwotnym projekcie budżetu trochę za dużo zostało wyciągnięte, z uwagi na to, że Ośrodek Pomocy Społecznej składa wniosek do ministra o przyznanie środków. Myślano, że sukcesywnie zwiększany będzie budżet, jednak wszystko będzie w całości, stąd też trzeba zmienić ten zapis. Było 370 tys., teraz jest 423 tys. zł. Zapotrzebowanie składane jest na początku stycznia. Wprowadzono do budżetu wzrost pomocy finansowej dla powiatu słupskiego na drogę powiatową Dobieszewo-Gogolewko o kwotę 87 tys. zł. W rozdziale 85230 w roku ubiegłym nie wykonano dokumentacji projektowej na kanalizację ul. ks. Antoniego Kani. Firma opóźnia się także z wystawieniem faktury, stąd też zadanie trzeba było przerzucić na ten rok. Pomoc finansowa wzrasta o 102, w stosunku do tego co było uchwalone poprzednio. 5340 zł należało zapłacić za drzwi w przedszkolu w Dębnicy Kaszubskiej. Zadanie to zwiększa wartość poprzedniej inwestycji. 100 tys. zł, które było zaplanowane na wykup sieci od prywatnych inwestorów nie zostanie zrealizowane.
Sekretarz R. Krawczyk dodał, że proces nie zakończy się w tym roku.
Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że jak się pojawi sytuacja bardziej dynamiczna, to będziemy później się nad tym zastanawiać.
Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że w trakcie budowy dróg na Osiedlu Północ pojawiły się roboty dodatkowe na kwotę blisko 50 tys. zł. Gmina zabezpieczyła te środki własnym sumptem. W wyniku oszczędności przetargowych miano rezerwę. Gmina ubiegała się o dodatkowe środki od Urzędu Marszałkowskiego i takowe zostały przyznane. Roboty dodatkowe są współfinansowane ze środków PROW. Zakres prac został zwiększony, naniesiono je na projekty jako odstępstwa o projektu. Zrobiono protokół konieczności i wysłano do marszałka z nadzieją na pozytywne rozpatrzenie i udało się uzyskać dofinansowanie. Całość dokumentacji jest zgodna ze stanem faktycznym.
Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem dlaczego w projekcie ochrony bioróżnorodności jest taka kwota czyli 391 tys. zł po stronie gminy? Projekt ten jest realizowany w partnerstwie.
Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że nasza gmina jest liderem, wszystko przechodzi przez nas, ale kwota jest równomiernie rozdzielona na wszystkich partnerów.
Radny W. Leśniewski zwrócił się z pytaniem czego dotyczy ten projekt?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że po raz kolejny spróbowano wystartować z tym projektem. Jest on ukierunkowany na czynną ochronę, odtworzenie roślinności, wyznaczeniu szlaków, budowie wiat edukacyjnych itp. Mowa o trzech jeziorach – Podwilczynie, Gałęzowie i Dobrej.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że załącznik nr 6 mówi o tym, jaki jest wkład gminy do projektu, czyli 69152 zł, a 391858 zł wynosi dofinansowanie.
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy na stanowisko ds. gospodarki odpadami przeznaczone są dwa etaty? W kalkulację ceny opłaty za śmieci wliczone są dwa stanowiska, czy są to pracownicy urzędu?
Skarbnik M. Malinowski odpowiedziała, że wliczony jest etat Pani Katarzyny oraz Pana obsługującego PSZOK, który jest zatrudniony w urzędzie.
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy te etaty nie wchodzą w koszty funkcjonowania administracji? Za usługę jest konkretna kwota. Na całość funkcjonowania systemu składa się także etat pracowników. Radny rozumie, że stawki opłat były wyliczane z kosztów funkcjonowania całego systemu?
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że w skład funkcjonowania systemu wchodzą wynagrodzenia, „13", i inne pochodne. Wynagrodzenia bezosobowe są to umowy zlecenia na roznoszenie zawiadomień o zmianie stawek, ewentualnie upomnień.
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem skąd wzięła się kwota dotacji dla ZGK w wysokości 153 tys. zł?
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że gmina co roku przeznacza dotację w wysokości 304 500 zł na spłatę kredytu. 199 tys. zł jest to dopłata do wody i ścieków. Tak wychodzi z kalkulacji na I i II półrocze. Różnica pomiędzy kosztem wydobycia, a przychodem z opłat. Tyle Rada Gminy ustaliła i gmina to dopłaca. Kwota 102 900 zł to wysokość odsetek od kredytu, który spółka wzięła. Dodatkowo doszło dofinansowanie w wysokości 50 tys. zł na nakładki radiowe na wodomierze.
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy może uzyskać więcej informacji na temat nakładek? Czy temat ten zostanie załatwiony w przeciągu roku? Czy nie lepiej byłoby wziąć kredyt ma ten cel, aby wszystko zostało załatwione w przeciągu roku?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że nie można dobierać kredytu gdy nad spółką wisi widmo spłaty kary za zerwanie umowy z Energą. Najpierw trzeba zobaczyć co wyjdzie z sytuacją z Energą. Do Energii poszło pismo, aby w sposób ugodowy rozłożyć spłatę należności.
Skarbnik M. Malinowski poinformował, że około 100 zł kosztuje jedna nasadka.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy dobrze rozumie, że jak będzie nakładka na wodomierzu, to nie trzeba będzie puszczać inkasenta w teren, będzie można odczyt zrobić zdalnie?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że inkasent musi iść w teren, ale nie musi wchodzić do nieruchomości. Chodzi o czas i nieobecność mieszkańców.
Sekretarz R. Krawczyk dodał, że inkasent może stanąć pod blokiem i zdalnie odczytać wodomierze, nie musi chodzić po piętrach.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że inkasent chodząc po domach wystawia fakturę i w dużej części od razu pobiera za nią opłatę. Jest to korzystniejsze dla ZGK, bo pieniądze już są, a nie za jakiś czas.
Przewodniczący Rady K. Badowski dodał, że inkasent powinien mieć czytnik kart, aby można było zapłacić kartą. Miesięczny koszt wynosi 70 zł. Dużo osób nie trzyma gotówki w domu.
Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że nie jest to takie proste. Zanim urząd wprowadził czytnik kart trochę czasu minęło. Poza tym jakąś część pieniędzy trzeba odprowadzić.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy jest sens zakładać takie nakładki?

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że ma to sens, gdyż licznik pokazuje jakie jest zużycie w danym momencie, czy w jednym dniu była czerpana woda, czy też nie.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem dlaczego droga w Łabiszewie nie jest zrobiona w systemie dróg śródpolnych?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że to nie jest droga śródpolna, gdyż prowadzi ona do lasu. Poza tym wymagania są duże, dofinansowanie w wysokości około 50 tys. zł nie załatwi sprawy. Przetarg można było ogłosić dopiero w październiku, to po prostu jest bardzo żmudne w stosunku do pozyskanych pieniędzy. Dofinansowania są przyznawane z powstałych oszczędności, i albo ono przyjdzie, albo też nie. Pieniądze dostaje się w listopadzie.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że jeżeli nawet dofinansowanie będzie wynosić 50 tys. zł to warto się o nie starać. Najwyżej nie weźmiemy dofinansowania, zrezygnujemy z niego. Można zaplanować wykonanie drogi w Łabiszewie na początku roku, gdybyśmy wpisali drogę rok wcześniej, moglibyśmy to zrobić.
Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że dofinansowanie trzeba wykorzystać w roku budżetowym.
Pani Wójt I. Warkocka podała przykład gminy Słupsk, która starała się o remont drogi na odcinku ok. 2 km, koszt jej wynosił około 1 mln zł, a dostała dofinansowanie w wysokości 50 tys. zł. Przez to, że starali się o dofinansowanie procedura została wstrzymana do listopada.
Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czy droga może być wykonana z płyt czy może być szutrowa?
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest przeciwna wykonywaniu dróg szutrowych, gdyż jest to podwójna robota. Taką drogę po każdej zimie trzeba naprawiać, uzupełniać ubytki. Dróg szutrowych nie zrobi się od razu wszystkich. Analizując wydatki na drogi, doszło się do wniosku, że robiąc drogę z płyt jest to inwestycja na dłuższe lata. Jest to droga o wiele stabilniejsza, wystarczająca na kilka-kilkanaście lat. Zróbmy drogę raz i zapomnijmy o niej. Mieszkańcy przychodzą z rejonów, z których nigdy nie dopominali się o drogi. Ten rok jest trudny dla dróg ze względu na dużą ilość opadów. Wiadomo ile pracy jest w terenie, co chwilę przychodzą nowi ludzie, aby im też wyremontować drogę. Taką drogę z płyt można również zdemontować i przenieść w inne miejsce, gdybyśmy chcieli wylewać asfalt na miejscu takiej. Gdyby gmina dostała 50 tys. zł w styczniu, to już w styczniu można by było podjąć odpowiednie kroki w kierunku wyłonienia wykonawcy. W przypadku Żarkowa wykonawca drogi się nie sprawdził. Gdyby pieniądze były tylko z naszych środków, wybrałoby się wykonawcę lepszego, może trochę droższego.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że drogę do Łabiszewa On wpisałby do dofinansowania. Nawet jeżeli będzie to tylko 50 tys. zł, to będzie to jakaś pomoc i warto robić takie drogi.
Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że dotujący nie kalkuluje tak, aby było 50/50, tylko jak zobaczą koszt wykonania drogi 100 tys. zł, to dadzą 20 tys. zł. Do wniosku przedkładany jest kosztorys.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że drogę w Łabiszewie wpisałby do dofinansowania. Nie chce aby uciekła dotacja.
Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że z tą drogą może być więcej kłopotu niż pożytku. W Starnicach na drogę gmina dostanie 100% dofinansowania.
Radny P. Paczesny oznajmił, że w planie pracy Komisji Infrastruktury i Budżetu jest zaplanowane temat dróg. Zaproponował aby porozmawiać w tym czasie o drogach, a nie teraz.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że rozmowa trwa o budżecie, nie mówił o konkretnej drogi, a dał jedynie przykład. Wyjaśnienia Pani Wójt są uspokajające. Dofinansowanie rzędu 10-15% to kwota, która mogłaby znaleźć się w budżecie.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały?
Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy co roku wydatkowane będzie 50 tys. zł dla ZGK? Czy gmina sprawdzała wydatkowanie tych pieniędzy, czy ma informację ile nakładek zostało zakupionych i zamontowanych, czy są na to faktury?
Skarbnik M. Malinowski odpowiedział, że nie było to sprawdzane, gdyż nigdy nie było na to przekazywanych pieniędzy. W tym roku pierwszy raz są przekazane środki na ten cel.
Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem w jakiej kwocie będzie dofinansowane prywatnym inwestorom budowy/przebudowy pieców?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że regulamin jest przygotowywany. Na przyszłą sesję zostanie przygotowany projekt. Budżet będzie zakładał dofinansowanie do kwoty 3 tys. zł. Gmina już wcześniej interesowała się dofinansowanie, jednak było to na zasadzenie udzielania mieszkańcom pożyczki, czego gmina chciała uniknąć. Jeszcze nie wiadomo jak będzie teraz. Jak tylko jakieś informacje się pojawią, to gmina będzie przekazywać je dalej.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy zapis w budżecie mówiący o OZE to fotowoltaika?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że konkretnie chodzi o gimnazjum. Gmina idzie z obiektami szkolnymi, gdzie chce zmienić źródło ciepła, a stowarzyszenie Królestwo Natury z obiektami mieszkańców.
Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem kiedy będą jakieś informacje?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że do końca roku poprzedniego gmina miał mieć jakąś wiedzę. Później we wrześniu otrzymano ocenę formalną. Do grudnia miała być informacja, następnie przesunięto to do czerwca, a później okazało się, że może to być wrzesień/październik. Trwa procedura, wnioski nie zostały odrzucone.
Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czy poprawa efektywności świetlnej to wymiana kolejnych źródeł?
Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że pojawiły się oszczędności i gmina będzie wymieniać kolejne lampy.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że ma wątpliwości co do fotowoltaiki i dofinansowania dla województwa pomorskiego. Przetargi różnie są rozstrzygane. Co będzie jeżeli inwestycja nie dojdzie do skutku?
Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że należy czekać. Jest to projekt budżetu, który trzeba zatwierdzić.
Pan K. Żukowski zwrócił się z pytaniem co w przypadku gdyby okazało się, że droga wyniesie nie 10, a 15 mln zł?
Radna B. Sikora oznajmiła, że wtedy trzeba będzie szukać jakiegoś rozwiązania być może zmniejszenia zakres prac, ale mimo wszystko drogę należy zrealizować.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że w Urzędzie Marszałkowskim pojawiły się oszczędności po przetargu, więc nie wszystkie przetargi kończą się tak źle. Dodała, że jest umówione spotkanie z Marszałkiem w sprawie drogi 210.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały?

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że jest zobligowany do przedstawienia opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat projektu uchwały budżetowej na 2018 r. /uchwała stanowi załącznik nr … do protokołu/.
/Radna M. Gardzielewska oraz Radna W. Masłyk opuściły posiedzenie/.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębnica Kaszubska na lata 2018–2027 nie jest jeszcze gotowy, ze względu na to, że budżet należy wprowadzić do programu Bestia i dopiero po jego wprowadzeniu można robić WPF online. Z powodu nieobecności pracownika nie zdążono z tym projektem uchwały.
Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem jeżeli do ostatnich dni była przygotowywana uchwała, to co opiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa?
Skarbnik M. Malinowski odpowiedział, że projekt uchwały budżetowej z 13 listopada. Uchwałę wysyła się do publikacji w Dzienniku Urzędowym, jednak drugi raz do opiniowania uchwała nie jest wysyłana. Jest to dość dziwny układ, Regionalna Izba Obrachunkowa opiniuje projekt, a nie ostateczny budżet.
Radna B. Sikora wyraziła zdziwienie, że nie trzeba po raz kolejny wysyłać budżetu do opiniowania.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do omawiania Planu obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębnica Kaszubska.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest to ustanowienie służebności przesyłu.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do planu? W związku z brakiem pytań przeszedł do opiniowania planu.

W wyniku głosowania wspólnego Plan obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębnica Kaszubska został zaopiniowany w stosunku /11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednogłośne zaopiniowanie projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do następnego punktu jakim były sprawy bieżące.

Ad. 3

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że radni dostali do wiadomości pismo od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie budynków Zakładu Gospodarki Komunalnej. Wiceprzewodniczący zwrócił się z pytaniem czy będzie ona przytoczona, czy Pani Wójt ją omówi?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że jeżeli radni ją mają, to nie ma co jej przytaczać. Decyzja jest korzystna.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że wydana decyzja jest pozytywna dla gminy. Temat tych budynków został już wyjaśniony.
/Radna D. Hańczyk opuściła posiedzenie/.
Radny P. Paczesny poinformował, że wystąpiło jakieś nieporozumienie. Z przedstawionego pisma nie wynika, że w budynku może być umieszczona administracja. Starosta nie może wydać decyzji o zniesieniu pracowników biura, gdyż nie ma podstaw. Twierdzi, że nie było przeróbek i zmian użytkowania budynku. W 2006 r. w decyzji była mowa o samowolce budowlanej. Są to kłamstwa. Nie jest wracane do tematu, iż była to samowola budowlana, był przerabiany budynek bez uzgodnień. Rozumie, gdyby osoba sporządzająca decyzję napisała, że mogą tam pracować pracownicy administracji. Jest decyzja pozwalająca na użytkowanie budynku jako oczyszczalni ścieków.
Radna B. Sikora oznajmiła, że w piśmie jest mowa o budynku wielofunkcyjnym, organ jednoznacznie się wypowiada.
Radny P. Paczesny oznajmił, że Radna Bożena Siora powinna przeczytać to ze zrozumieniem. Dopóki nie będzie decyzji pozwalającej na użytkowanie budynku jako biurowca, dopóty ten temat będzie kwestionowany. Od tego nastąpi odwołanie. Nie zostało napisane, że w budynku mogą przebywać pracownicy administracyjni. Radny dąży do sytuacji, w której jasno napiszą, że pozwalają na jego użytkowanie. Wtedy też odstąpi się od tematu, natomiast takiej decyzji na dzień dzisiejszy nie ma. Temat będzie się przeciągać dalej, zostanie to zakwestionowane. Radny nie wie czy mają amnezję? W 2006 r. napisali, że była przeróbka i zmiana sposobu użytkowania, bez uzgodnień. Na dzień dzisiejszy Radny nie wie kogo kryją, dlaczego mataczą. Będzie się dążyło do tego, aż ktoś napisze decyzję pozwalającą na użytkowanie budynku nie jako oczyszczalnię ścieków, tylko biuro. Ten obiekt powinien być zamknięty, bez dostępu osób postronnych. Wcześniej działo się inaczej. Teraz wyeliminowano szwędanie się osób postronnych do kasy. Osoby przebywające tam jako administracja też są osobami postronnymi. Pracownicy obsługujący oczyszczalnie nie przebywają na niej cały czas, wyjeżdżają poza teren oczyszczalni. Nie są przez 8h narażeni na działanie oczyszczalni. Temat nie jest załatwiony.
Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że z faktami się nie dyskutuje. Radny za daleko idzie w twierdzeniach, że są to kłamstwa. Jeżeli są takie spostrzeżenia, to powinno być zgłoszone do odpowiednich instytucji. Od początku Pan twierdził o samowoli, o braku dokumentacji stwierdzającej możliwość użytkowania budynku jako administracji. Jak się okazało dokumentacja jest z lat 70-tych. Została ona wykonana, budynek według tych twierdzeń od zawsze służył jako budynek wielofunkcyjny. Jest instytucja - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Powiecie Słupskim, która odpowiada za nadzór budowlany na terenie całego powiatu. Przez swoje biuro przepuszcza setki lub tysiące spraw rocznie, łącznie z samowolami, pozwoleniami na użytkowanie. Sekretarz przytoczył akapit z decyzji: „Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Powiecie Słupskim na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie ma podstaw do wydania decyzji nakazowej w sprawie samowolnej zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego bez wymaganego zgłoszenia. Gdyż nie ma dowodów na to, że nastąpiła samowolna zmiana funkcji budynku w okresie – przed nabyciem budynku przez Wójta Gminy Dębnica Kaszubska jak po jego nabyciu. Budynek w czasie całego swego istnienia był nazywany i użytkowany jako budynek wielofunkcyjny, techniczny i administracyjno-biurowy.”. Radny ma prawo drążyć temat, ale fakty mówią same za siebie. Radny nie był stroną postępowania.

Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy rada gminy była stroną? Dlaczego pismo poszło do pozostałych Radnych? Do kogo było adresowane pismo? Pismo było adresowane do wójta gminy. Czy ktoś z Państwa Radnych występował o informację publiczną w sprawie tego pisma? Dlaczego pismo zostało udostępnione, choć nie było adresowane do rady gminy?
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że ta decyzja jest ważna z punktu widzenia naszej rady, która w tej kadencji temat poruszała. Decyzja ta nie ma znamion informacji publicznej. Pani Wójt skierowała pismo do rady gminy, ma takie prawo jako kierownik urzędu. Ponadto jest to sprawa ważka, więc uznała tą sprawę za ważną, zarówno dla urzędu jak i dla radnych.
Radny P. Paczesny oświadczył, że obowiązuje ochrona danych osobowych. Są dane osobowe świadka, który zeznawał, dane osobowe osoby informującej.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oświadczył, że dane osobowej są wtedy kiedy jest użyte imię, nazwisko i adres obywatela.
Radny P. Paczesny oświadczył, że w przypadku odwiedzi na wnioski o udostępnienie informacji publicznej wszelkie dane osobiste są zakrywane.
Radna B. Sikora oznajmiła, że Radny również nie występuje jako strona w tym piśmie. Jest to kwestia decyzji organu. Można od decyzji się odwołać. Temat należy zostawić, nie ma potrzeby się nim zajmować.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że również jest zdania, iż temat tak wiele razy był poruszany na spotkaniach radnych, że decyzja ta powinna trafić do wiadomości radnych. Ma wrażenie, że jeżeli decyzja była by inna, to Radny miałby zastrzeżenie do Pani Wójt dlaczego tej informacji nie przekazała pozostałym Radnym.
Radny P. Paczesny oświadczył, że w uzasadnieniu decyzji Starostwa z lat poprzednich jest mowa, że Zakład Gospodarki Komunalnej wykonał samowolę budowlaną.
Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z pytaniem czy może zobaczyć to pismo?
Radny P. Paczesny odmówił udostępnienia pisma.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że jeżeli pewne sprawy dotyczą bezpośrednio radnego lub osoby bliskiej powinien on się wyłączyć z tego. W tym przypadku, gdyby żona radnego przyszła i te informacje przekazała, to było by w porządku. Radny powinien zachować postronność, nie wykorzystywać swojej funkcji, gdyż temat dotyczy bliskiego członka rodziny. Temat należy pozostawić radnym.
Pani Sołtys B. Pawlak oznajmiła, że sprawa ta już się robi nieprzyjemna. Ciągle jest ten temat poruszany. Czy mamy im z biura z oczyszczalni ekstra dać biuro w gminie, w szkole? Wcześniej pracownicy też byli ulokowani na terenie oczyszczalni i to w dużo gorszych warunkach. Jej śp. pierwszy mąż tam pracował. Dopiero Pan Klemiato przeniósł ich do GOK-u na krótki czas. Czy dostali takiego uczulenia, tak na makijaż, że trzeba im willę postawić i dać warunki jak dla hrabiostwa? Nie przesadzajmy, nauczyciele czasami mają gorszy pokój nauczycielski, też się powinni kłócić z Panią Wójt. Jakie opieka społeczna ma niektóre swoje gabinety. Też powinniśmy poruszać ten temat na każdej sesji, jedno i to samo wałkować. To robi się aż nieprzyjemne, bo jest tyle innych tematów, które chciałoby się poruszać, a nie można.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zakończył dyskusję na temat Zakładu Gospodarki Komunalnej i poprosił o poruszanie kolejnych tematów.
Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że poprzednio było mówione o regulaminie na PSZOK. Są różne interpretacje tego czy rolnik może oddać opony, czy też nie. Znaleziono interpretację, że PSZOK i gmina jest zobligowane do prowadzenia zagospodarowania odpadów. Ten kto

prowadzi działalność np. rolnik, to opona z ciągnika nie jest odpadem komunalnym. Należy informować innych o tym.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy opony z samochodu dostawczego, przyczepki osobowej należy rozróżnić czy służy to do prowadzenia działalności gospodarczej, czy jako osobie fizycznej? Dowód rejestracyjny często zapisany jest tylko imiennie.
Pan K. Żukowski oznajmił, że największy problem jest z oponami od ciągników, które ważą po kilka ton. Jeżeli przyjedzie kilka takich opon o wadze 300 kg x 800 zł to daje 2400 zł. Zwrócił się z pytaniem kiedy ten rolnik jest w stanie w składce wyrównać za to opłaty? Inni mieszkańcy będą musieli za to zapłacić.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oświadczył, że mówił o działalności gospodarczej m.in. o sklepach. Chcieliśmy wykluczyć osoby świadczące usługi w zakresie wymiany opon, gdyż nie mają prawa ich przywozić.
Pan K. Żukowski oznajmił, że z systemu wykluczono osoby, które prowadzą działalność gospodarczą. Przy rolnikach stwierdzono, że prowadzą działalność i jednocześnie są osobami fizycznymi.
Radna B. Sikora oznajmiła, że według Niej jest to kolejny temat niepotrzebnie wałkowany i nakręcany.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że jest osobą walcząca o porządek w lasach. Nie chce aby opony były wyrzucane do lasów.
Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że na PSZOK-u pojawił się gospodarz mówiący o tym, że robił porządki i chce oddać wszystkie opony, a pracownik ma je przyjąć.
Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że ma 4 pojazdy, które jedno z nich służy do działalności gospodarczej.
Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem co w przypadku gdy samochodem prywatnym pojedzie po części do maszyny? Czy będzie on służył do wykonywania działalności? Z tego pojazdu opona może być przywieziona, bo nie służy on do działalności, jest się osobą fizyczną i nie przekracza 3,5t.
Pan K. Żukowski przytoczył stanowisko Urzędu Marszałkowskiego dotyczące odbierania odpadów od rolników z działalności rolniczej.
Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że jeżeli nie da się przyporządkować danej części, to przyporządkowuje się ją tam, gdzie jest większość. Jeżeli samochód kupiony został prywatnie, to służy do celów prywatnych. Jeżeli sporadycznie służy do celów działalności, to się nie liczy.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący Rady o godzinie 13:41 zamknął posiedzenie komisji wspólnych.

Protokołowała
Emilia Szymaniuk

Wiceprzewodniczący Rady Gminy
Dębnica Kaszubska

/-/Paweł Pałubicki